

Sygn. akt III AUa 470/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun
Sędziowie:	SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Ireneusz Lejczak (spr.)
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Towarzystwa (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

przy udziale zainteresowanego A. S.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Towarzystwa (...) w S.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 22 stycznia 2014 r. sygn. akt VII U 1140/13

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy w punkcie I oddalił odwołania: (...) Towarzystwa (...) w S. i A. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 25 czerwca 2013 r. i w punkcie II nie obciążył wnioskodawców kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd I instancji oparł na następująco ustalonym stanie faktycznym:

Wnioskodawca (...) Towarzystwo (...) w S. jest stowarzyszeniem, którego celem jest rozwój i upowszechnianie kultury muzycznej wśród społeczeństwa polskiego, szerzenie i pogłębianie wiedzy o muzyce ze szczególnym uwzględnieniem muzyki polskiej i muzyki H. W., a także zrzeszanie artystów muzyków, muzykologów i miłośników muzyki.

(...) Towarzystwo (...) w S. zawarło z A. S. umowy nazywając je „umowami o dzieło” w charakterze nauczyciela gry na skrzypcach w dniach 17 lutego 2012 r., 19 marca 2012 r., 16 kwietnia 2012 r., 18 maja 2012 r., 18 czerwca 2012 r., 18 września 2012 r., 11 października 2012 r. oraz 16 listopada 2012 r.

Zgodnie z postanowieniami powyższych umów A. S. zobowiązał się do nauczania gry na instrumencie i przygotowania uczniów do koncertów, zaś wnioskodawca (...) Towarzystwo (...) w S. do zapłaty honorarium za przygotowanie koncertów w określonym dniu.

W okresie wykonywania umów wnioskodawca nie złożył za A. S. imiennych raportów ZUS RCA z wykazaniem uzyskanego wynagrodzenia. W okresie wykonywania umowy A. S. nie posiadał innego tytułu ubezpieczeń społecznych.

Zaskarżoną decyzją z dnia 25 sierpnia 2013 r. strona pozwana objęła obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym A. S., jako osobę wykonującą pracę na umowę zlecenie u płatnika składek (...) Towarzystwa (...).

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołania wnioskodawców są niezasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawcy podnosili, iż łączyła ich umowa o dzieło, a nie umowa zlecenia, co miało wynikać z faktu, że A. S. należało się wynagrodzenie za naukę techniki gry na instrumencie i przygotowanie ucznia do występu na koncercie.

W ocenie Sądu I instancji ustalenie jaki faktycznie stosunek prawny łączył strony umowy winno się odbyć poprzez ocenę charakteru umowy, wskazanie w niej elementów przeważających i dominujących dla danego rodzaju umowy, to jest dzieła lub zlecenia m.in. przez określenie zakresu zobowiązania i odpowiedzialności. Wszak w odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (świadczenia usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania, podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Samo określenie zawartej umowy jako „umowy o dzieło”, jak i określenie go realizującego A. S. jako artysty jeszcze nie przesądza o tym, że umowa ta miała właśnie taki charakter. Otóż nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. A właśnie jej przedmiot (zobowiązanie) obejmuje „naukę gry na instrumencie i przygotowanie uczniów do koncertów przez nauczyciela gry na skrzypcach. Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w judykaturze, jeżeli nawet celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, iż dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest także od innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06, LEX nr 332959). Sumując, w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (zlecenie), umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym (por. także wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93, OSA 1994/6/49).

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, iż rzeczywistym przedmiotem umów było zgodnie z treścią umów przeprowadzenie przez A. S. w zamkniętym okresie czasu zajęć dydaktycznych – nauki gry na skrzypcach. W takim przypadku nie występuje żaden rezultat uwidoczony w jakiegokolwiek postaci materialnej lub niematerialnej. Nie ma także podstaw do konstruowania ewentualnej odpowiedzialności za wady "dzieła", skoro „nauczyciel gry na skrzypcach” nie może zobowiązać się do tego, że jego uczeń z całą pewnością opanuje grę na instrumencie-skrzypcach na zakładanym poziomie, gdyż jest to kwestia indywidualnych zdolności, ambicji i wysiłku każdego ucznia. Praca nauczyciela muzyki, choć zmierza do osiągnięcia zakładanego celu-nauczenia ucznia gry na instrumencie, to jednak polega na starannym działaniu, aby stosownie do założeń przyjętych przez nauczyciela przekazać określony zasób wiedzy uczniom, motywować ich do nauki, sprawdzać postępy itp. Niemniej poziom opanowania materiału i umiejętności ucznia w żadnym razie nie stanowi rezultatu w znaczeniu art. 627 kc. Nadto, wbrew stanowisku pełnomocnika wnioskodawczyni charakter zajęć nadaje im walor czynności powtarzalnych w zasadzie bez względu, czy uczeń znajdował się na poziomie podstawowym, czy już wyższym pozwalającym na wpływanie przez nauczyciela na interpretację wykonywanej przez niego muzyki. Oczywistym przecież jest, że sposób prowadzenia zajęć jest zindywidualizowany przez nauczyciela z uwagi na własny sposób prowadzenia nauki, jak i predyspozycje osoby uczoney, co jednak nie zmienia tego, że usługa edukacyjna nie może uzyskać przymiotu umowy rezultatu. Wkład w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest bowiem też elementem obowiązku starannego działania.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że w judykaturze nie ma kontrowersji co do tego, że zobowiązanie do wykonywania pracy nauczycielskiej lub instruktorskiej w placówkach nauczających nie jest zobowiązaniem rezultatu, lecz jest realizowane w ramach umowy starannego działania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2012 r., II UK 187/11). Wobec tego, że przedmiotowe umowy, zawarte formalnie jako umowy o dzieło, były w istocie umowami o świadczenie określonych usług, to stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy odwołania od zaskarżonej decyzji jako niezasadne oddalił na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc. O kosztach zastępstwa procesowego orzekł na podstawie art. 102 kpc.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy A. S., zarzucając mu naruszenie art. 627 kc przez błędną jego wykładnię poprzez przyjęcie, że zawierane umowy, w szczególności przedmiot umowy, nie odpowiada umowie o dzieło. Zarzucił również naruszenie art. 734 § 1 kc przez przyjęcie, że zawierane umowy były umowami o charakterze starannego działania, kwalifikowane jako umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, że wnioskodawca nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartych umów o dzieło i zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wnioskodawcy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od stron odwołujących się na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest zasadna o tyle, że skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy, gdyż Sąd I instancji wydał wyrok przedwcześnie, bez należytego przeprowadzenia postępowania dowodowego i w konsekwencji nie wyjaśnienia istoty sprawy.

W sprawie sporne pozostawało ustalenie charakteru prawnego umów łączących (...) Towarzystwo (...) w S. i A. S.. Kluczowym dla sprawy było ustalenie, czy umowy łączące powyższe strony, były umowami o dzieło, czy też należy je uznać za umowy o świadczenie usług do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od tego bowiem ustalenia zależy

obowiązek (...) Towarzystwa (...), jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne (art. 46 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.)

Sąd Okręgowy, opierając się na treści zawartych umów pomiędzy wnioskodawcą i A. S., uznał, że umowy te są umowami o świadczenie usług, bowiem celem wykonywanych czynności przez A. S. było nauczanie uczniów gry na instrumencie, poprzez stałe i powtarzalne czynności, a nie osiągnięcie konkretnego rezultatu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, albowiem sama treść powyższych umów nie jest wystarczająca do rozstrzygnięcia, czy umowy te były umowami o dzieło, czy też umowami o świadczenie usług. Tym bardziej, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do stanowiska wnioskodawcy, z którego wynika, iż przedmiotem tych umów było przygotowanie ucznia do występu na poszczególnym koncercie, a koncerty mimo że odbywały się cyklicznie, to różniły się między sobą wykonawcami i stanowiły odrębne i niepowtarzalne wydarzenia. Należy podkreślić, że nie ma przeszkód aby przedmiotem umowy o dzieło było przygotowanie ucznia do występu, a jej rezultatem był występ ucznia na konkretnym koncercie. Natomiast, czy czynności wykonywane przez A. S. sprowadzały się jedynie do przekazywania umiejętności do gry na instrumencie, a więc świadczenia procesu nauczania, jak podnosił organ rentowy, Sąd Apelacyjny na obecnym etapie, nie jest w stanie jednoznacznie ocenić. Ocena ta bowiem wymaga ustalenia rzeczywistego zamiaru stron oraz sposobu realizacji tych umów. Sama treść powyższych umów nie pozwala na dokładne ustalenie tych kwestii, bowiem takie ustalenia wymagają przeprowadzenia szczegółowego postępowania dowodowego, w tym co najmniej dowodu z zeznań wnioskodawców. Przy czym dowód z ich zeznań winien zostać zweryfikowany pod względem prawdziwości i rzetelności z innymi dowodami znajdującymi się w aktach sprawy. Braki postępowania dowodowego w tym zakresie oraz nieprzeprowadzenie wskazanych koniecznych ustaleń, oznacza, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy i nie przeprowadził właściwego i pełnego postępowania dowodowego. Z tych względów orzeczenie zostało wydane przedwcześnie, co wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości i nie pozwala Sądowi Apelacyjnemu na wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy winien przeprowadzić szczegółowe postępowanie dowodowe, w szczególności przeprowadzić dowód z zeznań wnioskodawców oraz przeprowadzić ewentualnie inne dowody wskazane przez strony w trybie art. 232 kpc i dopiero tak przeprowadzone postępowanie dowodowe, z uwzględnieniem powyższych rozważań, pozwoli na pełne i precyzyjne ustalenie, czy A. S. świadczył umowę o dzieło, czy też umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 384 § 4 kpc i art. 108 § 2 kpc uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

R.S.